

Jeziro Galilejskie, Tyberiadzkie (nazwa arabska), czy Morze Galilejskie

To ważne miejsce z punktu widzenia chrześcijaństwa.

Jeziro Galilejskie pięknie opisała prof. Anna Świderkówna, wybitna polska biblistka: „Otoczone wzgórzami wielkie jezioro leży w głębokiej depresji (...) i to zapewne także przyczynia się do jego niezwykłego kolorytu. Jezioro mieni się wszystkimi kolorami szafiru, błękitu, granatu, fioletu i szarości. Już Flawiusz Józef zwracał uwagę, że jego woda jest bardzo słodka i smaczna do picia. Nie ma w sobie niczego z lepkości wód stojących, a szczególną czystość zapewniają jej otaczające plaże z drobnego żwiru lub piasku”.

Jednak nieboskłon szeroko otwarty nad rozległymi połaciami wody przydaje temu zbiornikowi szczególnej malowniczości.



W Nowym Testamencie Mateusz, Marek i Jan posługują się pięciokrotnie terminem thalassa (morze). W Ewangelii św. Łukasza występuje jezioro Genezaret i Jezioro Tyberiadzkie. Jednak najczęściej mówi się o Morzu Galilejskim.

Jeziro ma obwód około 53 km, długość 21 km i szerokość 13 km. Całkowita powierzchnia jeziora wynosi 166 km², maksymalna głębokość 43 m. Szczególną cechą jest położenie w głębokiej depresji (211 m p.p.m.).

Z Jeziora Tyberiadzkiego po stronie południowej wypływa rzeka Jordan.



Jezioro czy Morze Galilejskie jest zbiornikiem przepływowym, zasilanym w 75 proc. przez rzekę Jordan, która następnie kieruje się do Morza Martwego.

Ze względu na warunki pogodowe Morze Galilejskie wymaga od żeglarzy odpowiednich kwalifikacji. Pracujący na łodziach ludzie musieli mieć odpowiednie umiejętności i doświadczenie, bardzo rzadkie wśród Izraelitów, którzy byli ludem półkoczowniczym, wywodzącym się z pustyni. Ukształtowanie misy jeziora oraz wysokie wzgórza wokoło sprzyjają częstemu występowaniu gwałtownych burz. Pojawiają się one nagle od wschodu, od Wzgórz Golan, i schodzą wąwozami do morza. Burze obserwuje się najczęściej wczesnym wieczorem.

W starożytności kwitło tu rybołówstwo. Łowiono sardynki, brzany oraz ryby nazywane obecnie rybą Św. Piotra.

Nad brzegiem jeziora, tuż przy Kafarnaum znajduje się ortodoksyjny grecki klasztor Dwunastu Apostołów. Wzniesiony w 1926 roku na miejscu dawnego bizantyjskiego gmachu. Jego szarą sylwetkę wieńczy czerwone kopuły. Oglądamy je zza murów Kafarnaum.

W Ewangeliach mamy dwie wzmianki o burzach, w których uczestniczyli uczniowie Jezusa. W pierwszym zdarzeniu Jezus przebywał na łodzi, ale spał do momentu, aż został obudzony przez przerażonych uczniów. Wówczas to uciszył burzę. Drugie zdarzenie przebiegało w ten sposób, że Jezus przyszedł po wodzie do łodzi, w której byli uczniowie. Uciszył morze i uspokoił wicher. W obu przypadkach burza wystąpiła po zapadnięciu zmroku.